

Nasz pierwszy wyjazd w ramach job-shadowing!

Jedziemy pociągiem do Ostravy! To nasz pierwszy wyjazd w ramach programu POWER SE. Czujemy radość i podekscytowanie, a jednocześnie obawę przed nieznanym. W końcu nie wiemy, co nas może spotkać i czy jesteśmy wystarczająco przygotowani do wizyty. Myślimy o naszych prezentacjach, sprawdzamy nasz poziom języka angielskiego, konwersując w drodze po angielsku, upewniamy się, czy wszystko ze sobą zabraliśmy. W końcu jest zima, a dodatkowo jedziemy w góry. Zdajemy sobie sprawę, że musimy stanąć na wysokości zadania. W końcu będziemy reprezentować naszą szkołę, dlatego czujemy na sobie oddech odpowiedzialności. Pomimo, iż mamy właśnie ferie, jedziemy do pracy. Będziemy uczyć się nowych rzeczy: innych metod prowadzenia zajęć, innego systemu szkolnego, może innych przedmiotów, innego sposobu funkcjonowania szkoły. Nasz wyjazd traktujemy jako szansę na podniesienie swoich kompetencji językowych, społecznych oraz przedmiotowych. Job – shadowing to przygoda, która właśnie się dla nas rozpoczęła.

W szkole w Raszkowicach powitała nas koordynator programu Michaela Stenclova. Michaela stała się naszym przewodnikiem po szkole i po czeskim systemie edukacji. Dzięki jej organizacji mogliśmy uczestniczyć w różnorodnych zajęciach. Mieliśmy okazję być na lekcjach programowania, które poprowadził ekspert w dziedzinie IT i robotyki z Uniwersytetu w Ostrawie, na lekcji języka czeskiego, zajęciach z robotyki oraz lekcji biblioteczej. Ze względu na ekologiczny i etyczny profil szkoły mogliśmy porównać systemy i zasady funkcjonowania podobnych placówek w Czechach i w Polsce. Byliśmy pod wrażeniem zaplecza edukacyjnego szkoły, nawet jeśli nauczyciele przekonywali nas, że jeszcze nie czują się dostatecznie wyposażeni. Z zazdrością oglądaliśmy eksponaty, umieszczone w szkolnych gablotkach, wyposażenie sal lekcyjnych w liczne pomoce edukacyjne oraz rozstawione po korytarzach pomoce, które miały służyć rozrywce i odpoczynkowi w czasie przerw. Bardzo podobał się nam kącik z książkami, kącik wyciszenia oraz stół z piłkarzykami. Michaela poinformowała nas, że takie kąciki zostały stworzone ze względu na fakt, że szkoła posiada klasy integracyjne, w których znajdują się uczniowie z różnymi dysfunkcjami i niekiedy potrzebują właśnie wyciszenia się w takich miejscach.

Ze względu na podobieństwo systemu edukacyjnego szkoły polskiej i czeskiej, mogliśmy łatwo wykorzystać proponowane przez Czechów metody aktywizujące na naszych lekcjach – muchołapki, kostki fantazyjne, czy proponowane przez sąsiadów zabawy ruchowe.